

Sygn. akt IV CSK 112/18

## POSTANOWIENIE

Dnia 22 maja 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Mirosława Wysocka (przewodniczący)

SSN Grzegorz Misiurek (sprawozdawca)

SSN Kazimierz Zawada

w sprawie z wniosku M.K.  
przy uczestnictwie M.M. i P.M.  
o stwierdzenie nabycia spadku,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej  
w dniu 22 maja 2019 r.,  
skargi kasacyjnej uczestnika postępowania M.M.  
od postanowienia Sądu Okręgowego w R.  
z dnia 6 kwietnia 2017 r., sygn. akt IV Ca [...],

**uchyła zaskarżone postanowienie i przekazuje sprawę  
Sądowi Okręgowemu w R. do ponownego rozpoznania  
i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

## UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w G. postanowieniem z dnia 29 grudnia 2015 r. stwierdził, że spadek po J.Z.M., synu M. i L., zmarłym w dniu 27 grudnia 2011 r. w G., ostatnio stale zamieszkałym w miejscowości S. gmina G., na podstawie ustawy nabyły dzieci: M.M.K., P.M.M. i M.P.M. po 1/3 części każde z nich oraz orzekł o kosztach procesu.

Sąd Okręgowy w R., postanowieniem zaskarżonym skargą kasacyjną oddalił apelację uczestnika M.M. od wyroku Sądu Rejonowego i orzekł o kosztach procesu.

W sprawie ustalono, że J.Z.M. w chwili śmierci był rozwiedziony. Pozostawił po sobie dzieci: M.M.K., P.M.M., M. P.M.. W dniu 6 grudnia 2011 r. w Powiatowym Centrum Medycznym Sp. z o.o. w G. w obecności czterech świadków: M.M., L. M., B.M. i R.D. sporządził testament ustny, w którym do całego spadku powołał M. P.M. i wydziedziczył pozostałych spadkobierców ustawowych: M.M.K. i P. M. M.. Treść podyktowanego przez J.M. testamentu została spisana natychmiast w obecności spadkodawcy i świadków przez R.D. oraz podpisana przez nich. W chwili sporządzania testamentu stan zdrowia J.M. był ciężki, ale stabilny. Prognozy co do tego stanu były pozytywne, jednak uległ on znacznemu pogorszeniu około 20 grudnia 2011 r. W dniu 6 grudnia 2011 r. J.M. miał możliwość swobodnego podjęcia decyzji i wyrażenia woli. Spadkodawca w rozmowach ze swoimi krewnymi i znajomymi nie ujawniał przeczucia zbliżającej się śmierci; snuł plany zawodowe na przyszłość po wyjściu ze szpitala.

Oceniając tak ustalony stan faktyczny, Sądy obu instancji uznały, że J.M. niewątpliwie był chory na nieuleczalną chorobę prowadzącą do śmierci, jednak w chwili sporządzenia testamentu ustnego jego stan nie był na tyle ciężki, że usprawiedliwiał obawę rychłej śmierci.

Sąd Okręgowy wskazał, że spadkodawca chorował na marskość wątroby. Nie była to choroba nagła, zaś dolegliwości, które były podstawą hospitalizacji, utrzymywały się od trzech tygodni. W okresie tym nie nastąpiło znaczne pogorszenie stanu zdrowia spadkodawcy ani nie pojawiły się nowe rokowania wskazujące nadejście rychłego zgonu. Sam stan chorobowy nieuchronnie

prowadzący do śmierci nie jest wystarczający do stwierdzenia obawy rychłej śmierci, jeżeli nie nastąpiło zdarzenie nagłe, które go wywołało. W ocenie Sądu Okręgowego, w sprawie nie wystąpiły również szczególne okoliczności, uniemożliwiające lub znacznie utrudniające J.Z.M. sporządzenie testamentu w zwykłej formie.

W skardze kasacyjnej, opartej na podstawie określonej w art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 1 k.p.c., uczestnik M.M. zarzucił naruszenie:

- art. 952 § 1 k.c. przez jego błędną wykładnię i niezastosowanie w sprawie w oparciu o nieuprawnione przyjęcie, że nie zaistniała przesłanka obawy rychłej śmierci spadkodawcy, a także pominięcie wystąpienia w sprawie drugiego warunku wskazanego w art. 952 § 1 k.c. w sytuacji, gdy z okoliczności sprawy oraz z opinii biegłego sądowego z zakresu badania pisma ręcznego wynika, że zachowanie zwykłej formy testamentu z art. 949 § 1 k.c. było poważnie utrudnione,

- art. 931 § 1 k.c. w związku z art. 1008 pkt 1 i pkt 3 k.c. przez błędne zastosowanie i orzeczenie o dziedziczeniu ustawowym, podczas gdy okoliczności sprawy dowodzą, że spadkodawca wobec świadomości swojej rychłej śmierci sporządził ważny testament ustny, a w każdym przypadku, gdy spadkodawca rozporządza skutecznie swoim majątkiem na wypadek śmierci w testamencie, dochodzi do wyłączenia dziedziczenia ustawowego, a nadto błędne zastosowanie przepisu o dziedziczeniu ustawowym spowodowało, że spadkobiercy wydziedziczeni przez testatora w ważnym testamencie ustnym zostali powołani do spadku, gdy przyczyny wydziedziczenia nie budzą wątpliwości.

Powołując się na tak ujętą podstawę kasacyjną skarżący wniósł o uchylenie w całości postanowienia Sądu Okręgowego oraz poprzedzającego go postanowienia Sądu Rejonowego i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Sąd Okręgowy, oddalając apelację wnioskodawcy, podzielił ocenę Sądu pierwszej instancji, że w rozpoznawanej sprawie nie wystąpiła żadna z - przewidzianych w art. 952 § 1 k.c. - przesłanek warunkujących możliwość skutecznego sporządzenia testamentu ustnego. Wskazał przy tym – odwołując się

do opinii biegłego lekarza specjalisty z zakresu chorób wewnętrznych kardiologa D.B. – że stan zdrowia J.M. w chwili sporządzenia przez niego testamentu ustnego nie odbiegał od stanu, w jakim znajdował się on od trzech tygodni przed hospitalizacją; skoro stan ten nie uległ nagłemu pogorszeniu, to nie wystąpiła obawa rychłej śmierci. Jednocześnie - w ocenie Sądu Okręgowego – w stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy nie ma podstaw do uznania, że skorzystanie przez spadkodawcę w okresie od 1 grudnia 2011 r. do 6 grudnia 2011 r. z którejkolwiek z form testamentu zwykłego było niemożliwe lub znacznie utrudnione. Podniesiony w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia art. 952 § 1 k.c. zmierzał do podważenia powyższej oceny.

Zgodnie ze wskazanym przepisem, testament ustny może zostać sporządzony jedynie wtedy, gdy istnieje obawa rychłej śmierci spadkodawcy albo jeżeli wskutek szczególnych okoliczności zachowanie zwykłej formy testamentu jest niemożliwe lub bardzo utrudnione. Warunki te są rozłączne, a zatem wystąpienie chociażby jednego z nich jest wystarczające do skorzystania z tej formy testamentu. Ocena okoliczności świadczących o obawie rychłej śmierci spadkodawcy należy do sfery ustaleń faktycznych sądu; do sfery prawa należy natomiast wykładnia ustawowego zwrotu „obawa rychłej śmierci”.

W orzecznictwie zarysowała się rozbieżność co do sposobu rozumienia przesłanki obawy rychłej śmierci. W niektórych orzeczeniach przyjmowano, że obawa ta ma być obiektywnie uzasadniona, w innych - że wystarcza subiektywne odczucie samego wnioskodawcy. Pojawiły się również orzeczenia wskazujące na konieczność dokonywania wykładni tego pojęcia z uwzględnieniem zarówno kryteriów obiektywnych jak subiektywnych. W tym ujęciu obawa rychłej śmierci zachodzi wtedy, gdy – najkrócej rzecz ujmując – subiektywne przekonanie spadkodawcy oparte jest na uzasadniających je okolicznościach obiektywnych (zob. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 28 marca 2000 r., II CKN 875/98, nie publ.; z dnia 12 kwietnia 2002 r., I CKN 1457/99, nie publ.; z dnia 16 lipca 2003 r., V CKN 434/01, nie publ.; z dnia 8 lutego 2006 r., II CSK 128/05, nie publ.; z dnia 3 grudnia 201 r., I CSK 37/10, nie publ.; z dnia 29 czerwca 2012 r., I CSK 575/12, nie publ.; z dnia 27 lutego 2013 r., IV CSK 380/12, nie publ.). W uzasadnieniu tego stanowiska wskazano, że naszemu systemowi prawnemu

generalnie obce jest nadawanie przesądzającego znaczenia jedynie subiektywnym stanom psychicznym, bez możliwości poddania ich jakiegokolwiek kontroli zewnętrznej. Gdyby ustawodawca chciał zrobić wyłom od tej zasady, to posłużyłby się formułą; „jeżeli spadkodawca obawia się rychłej śmierci”. Z drugiej strony, nie sposób jednak - z oczywistych względów - zignorować zupełnie samopoczucie wnioskodawcy i poprzestać na ocenie wyłącznie tzw. przedmiotowego stanu jego zdrowia. W tej delikatnej i trudnej materii wszelkie poglądy rygorystyczne i krańcowe nie znajdują usprawiedliwienia. Skład orzekający przychylił się do tego zapatrywania i przytoczonej w jego uzasadnieniu argumentacji.

Z motywów zaskarżonego postanowienia wynika, że Sąd drugiej instancji dokonując wykładni pojęcia „obawa rychłej śmierci” skoncentrował swoją uwagę wyłącznie na jego obiektywnych aspektach; odwołując się do opinii biegłego sądowego wskazał, że nie ma podstaw do wnioskowania, że w dniu 6 grudnia 2011 r. spadkodawca „znajdował się w wyjątkowo złym czy też odmiennym od trwającego od wielu dni, a nawet tygodni, a prawdopodobnie i miesięcy stanu”. Poza zakresem rozważań pozostawił natomiast kwestię, czy tak opisany stan zdrowia spadkodawcy mógł wywoływać u niego przeczucie rychłej śmierci, co – jak się okazało – wkrótce rzeczywiście nastąpiło.

Trzeba zauważyć, że według ustaleń Sadu pierwszej instancji, zaaprobowanych przez Sąd Okręgowy, spadkodawca w dniu 6 grudnia 2011 r. był „wyniszczony chorobą, słaby oraz ... miał pokłute ręce”, co utrudniało mu znacznie nawet złożenie podpisu pod pismem stwierdzającym treść testamentu ustnego. Ustalenie to nie znalazło odzwierciedlenia w rozważaniach Sądu Okręgowego odnoszących się do wystąpienia obawy rychłej śmierci, ani nie zostało jednoznacznie ocenione w kontekście innej przesłanki sporządzenia testamentu ustnego – tj. czy wskutek szczególnych okoliczności zachowanie zwykłej formy testamentu było niemożliwe lub bardzo utrudnione. Sąd Okręgowy uznał, że i ta przesłanka nie została spełniona, gdyż nie wykazano, aby spadkodawca nie mógł skorzystać z testamentu notarialnego, skoro już w dniu 5 grudnia 2011 r. planował spotkanie z M.M., L.M., B.M., R.D. i synem M.M.. Sąd Okręgowy wbrew dyspozycji art. 670 k.p.c.- odrzucił zatem możliwość podjęcia w tym zakresie działania z urzędu (art. 670 k.p.c.) oraz nie dostrzegł, że przy ocenie możliwości

sporządzenia testamentu zwykłego należy brać po uwagę okoliczności leżące po stronie testatora w chwili sporządzania testamentu.

Ocena sądu, czy w konkretnym stanie faktycznym zaistniała w świadomości testatora obawa rychłej śmierci, uzasadniająca sporządzenie testamentu ustnego, nie jest zadaniem łatwym i powinno zostać przeprowadzone w sposób wnikliwy z uwzględnieniem wszystkich okoliczności i zachowaniem dużej dozy ostrożności (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 stycznia 2011 r., III CSK 98/10, OSNC-ZD 2011, nr D, poz. 79); przeprowadzenie jej w sposób wadliwy może doprowadzić do unicestwienia woli testatora, który ze względu na stan zdrowia zagrażający jego życiu, mógł jedynie sporządzić testament szczególny. Sposób, w jaki dokonał tego Sąd Okręgowy nie pozwala skutecznie odeprzeć zarzutu naruszenia art. 952 § 1 k.c., a w konsekwencji – również art. 931 § 1 i art. 1008 pkt 1 i 3 k.c.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c. orzekł, jak w sentencji.